

František Graus (1921-1989)

Było to w roku 1945, w niezapomnianym pierwszym powojennym semestrze na Wydziale Filozoficznym [Uniwersytetu Karola] w Pradze. Na wykładzie prof. Václava Chaloupeckiego usiadłem obok niewysokiego, wychudłego *okularnika* i w przerwie wdałem się z nim w rozmowę. Chodził mi wtedy po głowie pomysł, by wykorzystać swe doświadczenia z pracy w archiwum w [mieście] Mladá Boleslav i opracować dzieje początków masowej produkcji włókienniczej w jego regionie. Kolega wysłuchiwał mych planów, po czym zasypał mnie pytaniami, które wprawiły mnie w zakłopotanie. Cytował zreczenie dzieła autorów niemieckich, angielskich i francuskich o początkach produkcji fabrycznej, a ja wówczas zdałem sobie sprawę, że o ogólnym kontekście projektowanego tematu nie mam zielonego pojęcia. Tym wysoce uczonym studentem był František Graus i w tych ławkach Wydziału Filozoficznego miał miejsce początek naszej przyjaźni na całe życie¹.

To wspomnienie po latach o początku znajomości i przyjaźni Josefa Macka z Františkem Grausem dobrze charakteryzuje postać tego ostatniego – uczonego, który jest zaliczany do elity mediewistów europejskich po drugiej wojnie światowej².

¹ J. Macek, František Graus (14.12.1921-1.5.1989), ČČH 88, 1990, nr 1-2, s. 201.

² Najważniejsza literatura o Františku Grausie: Francouzská inspirace pro společenské vědy v českých zemích, red. P. Horská, M. Nodl, A. Kostlán, Praha 2003; František Graus – člověk a historik. Sborník z pracovního semináře Výzkumného Centra Pro Dějiny Vědy konaného 10. prosince 2002, red. Z. Beneš, B. Jiroušek, A. Kostlán, Praha 2004; M. Górný, Między Marksem a Pałackým. Historiografia w komunistycznej Czechosłowacji, Warszawa 2001; F. Graus, Ausgewählte Aufsätze 1959-1989, red. H.-J. Gilomen, P. Moraw, R. C. Schwinges, Stuttgart 2002 [Vorträge und Forschungen 55]; J. Hanzal, Cesty české historiografie 1945-1989, Praha 1999; K. Hrubý, První desetiletí Československého časopisu historického (1953-1962), ČČH 97, 1999, s. 780-802; G. G. Iggers, Dějepisectví ve 20. století, Praha 2002; B. Jiroušek, Prožitek emigrace u Františka Grause, Dějiny a současnost 24, 2002, nr 3, s. 34-36; J. Klápště, Nesnadný návrat profesora Františka Grause, tamže, s. 37 n.; J. Macek, František Graus (14.12.1921-1.5.1989), ČČH 88, 1990, nr 1-2, s. 201-208; J. Marek, F. Šmahel, Škola Annales v zrcadle českého dějepisectví, ČČH 97, 1999, s. 1-18; M. Nodl, Dějepisectví mezi vědou a politikou. Úvahy o historiografii 19. a 20. století, Brno 2007; Politik, Gesellschaft, Geschichtsschreibung. Giessener Festgabe für František Graus zum 60. Geburtstag, red. H. Ludat, R. M. Schwinges, Köln – Wien 1982 [Archiv für Kulturgeschichte 18]; M. Otáhal, Normalizace 1969-1989, Praha 2002; F. Seibt, Bohemica. Probleme und Literatur seit 1945, HZ – Sonderheft 4, München 1970; Spannungen und Widersprüche. Gedenkschrift für František Graus, red. S. Burghart, H.-J. Gilomen, G. P. Marchal, R. C. Schwinges, K. Simon-Muscheid, Sigmaringen 1992; J. von Ungern-Sternberg, František Graus zum Gedenken. Rede gehalten bei der Trauerfeier für Prof. Dr. phil. Dr. h. c. František Graus am 9. Mai 1989, Uni nova 55, Basel Oktober 1989, s. 16-18; K. Zernack, František Graus 1921-1989, Jahrbücher für Geschichte Osteuropas 38, 1990, s. 316-319; Zur Erinnerung an František Graus (14. Dezember 1921 bis 1. Mai 1989). Vorträge gehalten an der akademischen Gedenkfeier für František Graus, Ordinarius für Geschichte des Mittelalters an der Universität Basel, am 30. November 1989 in der Aula des Museums an der Augustinergasse, Basler Zeitschrift für Geschichte und Altertumskunde 90, 1989.

Jak w przypadku wszystkich przedstawicieli pokolenia, które wchodziło w życie po strasznych doświadczeniach nazizmu, jego losy wplecione zostały w rytm przemian politycznych i ideologicznych krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

Pochodzący z Brna Graus wyszedł z wojny, dźwigając bagaż kilku lat pobytu w obozach koncentracyjnych, najpierw w Theresienstadt (Terezín), a potem w Auschwitz (Oświęcim), koniec wojny zastał zaś go w obozie założonym przy fabryce broni w Lipsku. Te wszystkie przeżycia niewątpliwie w poważnym stopniu wpłynęły na jego postawę w późniejszych latach. Fascynacja marksizmem, „ukąszenie heglowskie”, tak typowe dla owych czasów, były przecież swoistą formą odreagowania mrocznych lat okupacji i opierały się na wierze w szansę zbudowania społeczeństwa bez klas i podziałów. Wstępując na studia na uniwersytet praski, przyszły uczony miał najpierw zamiar zająć się czasami najnowszyimi, gdyż w ten sposób mógłby lepiej – jak mniemał – służyć partii i ojczyźnie. Na szczęście na pierwszym seminarium u Otokara Odložilíka otrzymał do opracowania temat mediewistyczny i tak powstała praca o czeskim handlu suknem w średniowieczu, która później stała się podstawą do przygotowania rozprawy habilitacyjnej. Tematyka wciągnęła go do tego stopnia, że dla podniesienia swych kwalifikacji rozpoczął jednocześnie studia w Państwowej Szkole Archiwalnej (*Státní archivní škola*). Mediewistyka stała się jego przeznaczeniem na całe życie, ale tym, co Grausa wyróżniało wśród wielu innych młodych aktywistów, była próba pogodzenia zaangażowania politycznego z solidnym warsztatem naukowym. Znajomość języków i niezwykła pracowitość, wsparta znakomitą orientacją w literaturze światowej przyniosły wkrótce imponujące wyniki.

Dość szybko wykryształizowały się jego zainteresowania i na studiach František Graus na poszczególne zajęcia uczęszczał selektywnie, preferując te wykłady, które wydały mu się interesujące. Cały kurs ukończył bardzo szybko i po siedmiu semestrach przystąpił już do obrony pracy dyplomowej. Jej temat był dość nietypowy i dotyczył biedoty miejskiej w dobie przedhusyckiej. Już u początków drogi naukowej uwydatniła się więc cecha, która w znacznym stopniu przesądziła o międzynarodowej renomie uczonego. Imponuje do dzisiaj umiejętność znalezienia interesujących tematów, które w konsekwencji wywoływały szeroki rezonans. Recenzentem pracy dyplomowej był Otokar Odložilík, który lata okupacji spędził w Wielkiej Brytanii i USA, po wojnie wrócił na kilka lat do kraju, podjął wykłady na Uniwersytecie Karola w Pradze, a w 1948 r. wyjechał znowu do USA, gdzie pozostał już do końca życia. Przytoczmy kilka zdań z opinii Odložilíka:

Przedłożona praca stanowi nowość pod względem treści. Ta część ludności miejskiej, którą autor nazywa w skrócie biedotą, nie miała dotąd historyka. Nie znalazło się dla niej miejsce w zbiorowych pracach o dziejach miast, a w specjalistycznych monografiach pojawiała się co najwyżej na marginesie. Należy zatem uważać za zaletę i prawdziwy wkład do naszej historii, że autor poświęcił się problematyce położenia społecznego i gospodarczego biedoty i że poświęcił się jej z wielką pilnością, z odpowiednim przygotowaniem i z zaciętością, która go przenosiła przez przeszkody niemal nie do pokonania. [...] Znajomość literatury światowej dała mu możliwość dostrzec analogie pomiędzy życiem w miastach czeskich i stosunkami w innych krajach. Biorąc

pod uwagę, jak ubogie i niepełne są nasze źródła, dopiero zrozumiemy, jaką pomocą służyła znajomość literatury międzynarodowej³.

Praca o biedocie wyszła drukiem w 1949 r.⁴ i w sposób wyraźny nawiązywała do dzieł wybitnego historyka dziejów społeczno-gospodarczych okresu międzywojennego, Bedřicha Mendla, który reprezentował bardzo nowoczesny, jak na owe czasy, warsztat i próbował już wtedy stosować metody charakterystyczne dla powojennego strukturalizmu w badaniach historycznych. Graus – i nie był to wybór z pewnością przypadkowy – podjął analizę najniżej usytuowanych w hierarchii społecznej warstw miejskich, które w tak wielkiej aglomeracji jak średniowieczna Praga stanowiły pokaźną część mieszkańców. Wykorzystał różnego typu źródła, ale głównie oparł się na niepublikowanych księgach miejskich i w efekcie odtworzył warunki życia czeladzi, służby, najemników, żebraków, zubożałych rzemieślników. Badał dynamikę płac pracowników najemnych i udowadniał, że z tych kręgów niezadowolonych mieszkańców wywodzili się najbardziej radykalni przywódcy buntów społecznych. To ich właśnie skupił wokół siebie przywódca pierwszej fazy rewolucji husyckiej Jan Želivský. Dzisiaj, gdy badania nad marginesem społecznym należą od lat do tematów najchętniej podejmowanych w historiografii światowej, warto pamiętać, że wśród pionierów był František Graus, tyle że jego opublikowana po czesku praca nie zyskała większego rezonansu w Europie. Jej główne wnioski autor opublikował dopiero po kilkunastu latach na łamach francuskiego pisma „Annales ESC”⁵.

Kariera naukowa młodego uczonego przebiegała w iście ekspresowym tempie. Już w końcu 1949 r. niespełna trzydziestoletni historyk przedstawił na uniwersytecie praskim rozprawę habilitacyjną o czeskim handlu suknem w XIV i na początku XV w. Wyszła drukiem w roku następnym⁶. Wśród recenzentów pracy najbardziej obszerną opinię sformułował na piśmie Václav Chaloupecký, który m.in. skonstatował, że habilitant wyszedł wyraźnie ze szkoły Mendla, że dotychczasowe prace badaczy czeskich i niemieckich dotyczące tytułowej tematyki „nie sięgnęły jednak do jądra problemu i z pewnością jest zasługą dr. Grausa, że pokusił się o naprawienie i korektę niedostatków prac swych poprzedników”. Poza tym, zdaniem recenzenta, według autora pracy „o jakimkolwiek kapitalizmie w średniowieczu nie może być mowy”⁷.

Aczkolwiek František Graus wykładał też na uniwersytecie, jego głównym miejscem pracy i oddziaływania był Instytut Historii Czechosłowackiej Akademii Nauk (*Historický ústav ČSAV*). Wszedł tam do rady naukowej, został kierownikiem Zakładu Dziejów Feudalizmu (*Oddělení dějin feudalismu* – do roku 1948),

³ J. Havránek, František Graus a Filozofická fakulta Univerzity Karlovy, w: František Graus – člověk a historik, s. 41.

⁴ F. Graus, *Chudina městská v době předhusitské*, Praha 1949.

⁵ Tenże, *Pauvres des villes et pauvres des campagnes*, *Annales. Economies, Sociétés, Civilisations* 16, 1961, nr 6, s. 1053-1065.

⁶ Tenże, *Český obchod se suknem ve 14. a počátkem 15. století*, Praha 1950.

⁷ J. Havránek, František Graus, s. 43.

a ważny punkt w jego karierze stanowiło objęcie w 1953 r. funkcji redaktora naczelnego pisma „Československý časopis historický”. To najbardziej znaczące w środowisku naukowym Czechosłowacji czasopismo zmieniło pod jego kierunkiem – sam zresztą sporo tam publikował – swój profil, m.in. większą uwagę zaczęto przykładać do historii powszechnej. To była zresztą jedna z cech charakterystycznych dla ówczesnej i późniejszej twórczości Grausa, że starał się widzieć dzieje Słowian w szerszym, europejskim kontekście, sam także chętnie sięgał po komparatystykę. W 1953 r. zorganizował konferencję na zamku w Liblicach o państwie wielkomorawskim, na której wygłosił główny referat. Wskazywał, że dzieje tego państwa należy badać na tle porównawczym, ale ostrzegał przed przecenianiem słowiańskich analogii. Jako ciekawostkę można przytoczyć fakt, że ów niewątpliwie przekonany marksista i komunista sugerował, by nie przenosić mechanicznie osiągnięć radzieckiej nauki historycznej. Zdecydowanie też skrytykował jakiegokolwiek schematyzm w nauce i wykorzystywanie dziejów Wielkich Moraw do celów współczesnych.

Pierwsze kontakty zagraniczne Grausa, który wkrótce stanie się historykiem europejskiego formatu, miały miejsce w 1949 r., gdy w czasie studyjnego pobytu w Belgii miał okazję przez dwa miesiące korzystać ze światowej literatury. Efektem wyprawy była pierwsza publikacja na Zachodzie: artykuł o kryzysie monetarnym XIV w., ogłoszony w „Revue Belge de Philologie et d’Histoire”⁸. Kolejnym krokiem do wejścia na arenę międzynarodową stał się kongres historyczny w Rzymie w 1955 r. Wystąpiły tam delegacje historyków z krajów obozu socjalistycznego i była to próba przełamania izolacji spowodowanej „żelazną kurtyną”. Blok wschodni uznał, że nie należy zostawiać pola burżuazyjnej nauce i należy pojawiać się na forum międzynarodowym. Wśród skromnej delegacji historyków czeskich był František Graus, który przedstawił referat o walkach klasowych w Europie XIV w. Wtedy po raz pierwszy spotkał się z Jakiem Le Goffem, z którym później wielokrotnie współpracował. Kongres rzymski odegrał ważną rolę. Przepaść pomiędzy marksistami ze wschodniej Europy i burżuazyjnym Zachodem częściowo przynajmniej została zasypana. Dodatkowo w Rzymie pojawili się czescy historycy przebywający na emigracji. Do sukcesów obozu socjalistycznego należy zaliczyć uznanie języka rosyjskiego za jeden z języków kongresowych. Nawiązano różnego typu współpracę, która zaowocowała przy dalszych spotkaniach.

Kolejne Międzynarodowe Kongresy Historyczne: w 1960 r. w Sztokholmie i w 1965 r. w Wiedniu, gościły już bardziej liczne delegacje czeskich uczonych, którzy wykazywali większą aktywność, m.in. organizując swoje sekcje. František Graus w Sztokholmie wystąpił z referatem o początkach władzy książęcej i królewskiej w Czechach, natomiast na XII Międzynarodowym Kongresie Historycznym w Wiedniu prezentował kwestię początków państw średniowiecznych w śród-

⁸ F. Graus, Le crise monétaire du 14^e siècle, *Revue Belge de Philologie et d’Histoire* 29, 1951, s. 445-454.

kowej Europie. W tym czasie nawiązał ściśle kontakty z uniwersytetem w Giessen, który później będzie jego pierwszym przystankiem po wyjeździe na emigrację. W 1962 r. uczestniczył w kolokwium w Royaumont we Francji na temat ruchów heretyckich w średniowieczu, w Paryżu spotkał się z Jakiem Le Goffem, wziął też udział w debacie z Fernandem Braudelem na Sorbonie.

Lata pięćdziesiąte XX w. zdominowało w dorobku Grausa dzieło, które do dzisiaj jest przedmiotem dyskusji i kontrowersji. Oto światło dzienne ujrzała dwutomowa praca o dziejach ludności wiejskiej w Czechach w okresie przedhusyckim⁹. Na jej przykładzie można z całą wyrazistością prześledzić podejście Grausa do badań historycznych. Nie interesowały go przetarte szlaki. Od problematyki miejskiej przeniósł się na wieś, ale było to zadanie podwójnie trudne. Po pierwsze nie miał w tym zakresie żadnych niemal badań własnych, które by mogły przygotować tak rozległą syntezę, po drugie zaś stan badań nad tą problematyką był więcej niż skromny. Książka obfituje w różnego typu dodatki, aneksy źródłowe, szczegółowe rozważania, ale niewątpliwie jest pracą z tezą. Szło o to, by wykazać kierunek ewolucji i przemian historycznych. Jeśli początkowo w państwie czeskim stosunki na wsi poprawiały się, to w XIV w. miało nastąpić pogorszenie, które musiało doprowadzić do gwałtownego wybuchu, czyli rewolucji. W dziejach Czech znamy taką rewolucję – był nią husytyzm.

Dzieło Grausa zrobiło ogromne wrażenie, otrzymał za nie nagrodę państwową, aczkolwiek jego tezy poddane zostały krytyce już na etapie przygotowywania pracy do druku. Później zresztą, będąc na emigracji, autor przyznał, że w drugim tomie, który przedstawiał epokę poprzedzającą husytyzm, skorygowałby pewne tezy i sformułowania. Pomijając cały nieunikniony sztafaż tamtych czasów, polegający m.in. na obfitym cytowaniu „klasyków” i używaniu terminologii marksistowskiej w odniesieniu do średniowiecza, książka imponuje do dzisiaj rozmachem i szerokością spojrzenia. Jej wywód podporządkowany jest w zasadzie typowej – w dobrym sensie tego słowa – metodzie analizy historycznej. Graus był zresztą wyczulony na różne ahistoryczne zabiegi i przeciwstawiał się wykorzystywaniu rozważań o przeszłości do bieżących celów.

Szerokość spojrzenia Grausa i docenianie roli historii powszechnej wyrażały się w popieraniu współpracy różnych dyscyplin i nauk humanistycznych. Odwoływał się zdecydowanie do badań archeologicznych, widząc w nich szansę na „rozjaśnienie” pewnych zjawisk okresu wcześniejszego średniowiecza. Cecha ta jest szczególnie widoczna w jego studiach o początkach państwa czeskiego i w ogóle państw w środkowej Europie oraz w pracach o państwie wielkomorawskim. Biorąc pod uwagę pewne podobieństwa modelowe feudalizmu, podkreślał jednak zdecydowanie odrębność tych pierwszych form państwowości na terytorium Czech i Moraw od państw zachodniej Europy. Zdawał sobie sprawę, że te tereny znajdowały się na całkowicie odmiennym etapie rozwoju, i przestrzegał, by „narodowe” spojrzenie na przeszłość Czech nie doprowadziło do przecenienia dojrzałości ich

⁹ Tenże, *Dějiny venkovského lidu v Čechách v době předhusitské*, t. 1-2, Praha 1953-1957.

pierwszych organizacji państwowych. Podejście komparatystyczne kilkakrotnie demonstrował w poszukiwaniu podobieństw i różnic w badaniach słowiańskich i niemieckich historyków oraz historyków prawa. Doceniał próby znalezienia specyfiki słowiańskiej, ale pragnął ją widzieć na tle rozległych stosunków i w porównaniu z innymi grupami ludów europejskich. Z drugiej strony krytycznie odnosił się do przesadnego eksponowania cech „germańskości”, takich jak rzekomo typowa dla naszych zachodnich sąsiadów „wierność”.

Niepokój twórczy Grausa w kolejnym jego wcieleniu miał go zaprowadzić już na szerokie wody historii powszechnej. Z pewnością przyczyniły się do tego coraz częstsze kontakty ze znanymi uczonymi z krajów zachodnich, o których już była mowa. Początek lat sześćdziesiątych to okres, gdy Graus staje się historykiem europejskiego formatu, osobistością rozpoznawalną na kontynencie. Niewątpliwie przekroczeniem pewnej bariery było opublikowanie w 1965 r. w języku niemieckim książki *Volk, Herrscher und Heiliger im Reich der Merowinger. Studien zur Hagiographie der Merowingerzeit* (Praha 1965). Przyniosła mu międzynarodową sławę i uznanie, zarówno z powodu treści, jak i decyzji o tak zdecydowanym wkroczeniu przez historyka dziejów Czech i środkowej Europy na teren „klasycznego” średniowiecza zachodniego. Podstawą źródłową pracy są różne teksty typu narracyjnego, w znacznej mierze legendy, które autor poddał analizie. W jakiejś mierze była to kontynuacja jego wcześniejszych studiów nad czeskimi legendami. Zresztą uczony próbował się im przyjrzeć nie tylko od strony ich typologii, konwencji, w jakiej były wytworzone, ich funkcji dydaktycznej, ale też z punktu widzenia wykorzystania ich do pewnych rozważań z zakresu historii społecznej. Badanie tych tekstów prowadziło Grausa do wyodrębnienia charakterystycznych motywów w legendach i odzwierciedlenia w nich tradycji pogańskich, pierwiastków folkloru, a także przedchrześcijańskiego systemu wierzeń Germanów. Zawsze skłonny do stwierdzeń syntetyzujących, uznał epokę Merowingów za czasy swoistego przełomu, kiedy składniki archaiczne w ramach akulturacji z nową religią przenikają do kultury Franków. Wtedy powstają podstawy Kościoła, tworzy się szlachta, formuje się też ideał świętego – ascetycznego mnicha, ale też – równolegle – ideał świętego króla. Tą książką Graus pokazał, że badacz z Czechosłowacji ma sporo do powiedzenia na forum historyków europejskich.

W polu widzenia uczonego znajdowały się zawsze pewne wyobrażenia społeczne, pewne zjawiska, które już kilkadziesiąt lat temu zaczęto określać w historiografii światowej jako „mentalność”. Dzięki świetnej orientacji w literaturze międzynarodowej Graus był wyczulony na wszelkie nowości w badaniach historycznych, ale jego prace w znacznym stopniu były rezultatem własnych, oryginalnych przemyśleń. Do dzisiaj na przykład zachowało sporo waleorów studium z 1959 r. *Několik poznámek ke středověkému učení o společnosti*¹⁰ czy opublikowany na łamach prestiżowego angielskiego „Past and Present” szkic o utopiach

¹⁰ Tenże, *Několik poznámek ke středověkému učení o společnosti*, ČsČH 7, 1959, z. 2, s. 205-231.

społecznych w średniowieczu¹¹. W 1969 r. ukazała się rozprawa o wyobrażeniach dotyczących króla i ludu w średniowieczu zarówno w literaturze, jak w ogólnej świadomości społecznej¹². Te prace z zakresu historii mentalności czy historii idei pokazują m.in. wielką erudycję autora, który swobodnie operuje przykładami zaczerpniętymi nie tylko ze znakomicie znanej literatury przedmiotu, lecz również z własnych kwerend źródłowych. Uczony, który unikał wieloznaczności i starał się nazywać rzeczy po imieniu w sposób, na ile się da, precyzyjny, wielokrotnie podejmował rozważania teoretyczne i metodologiczne. Pod koniec lat osiemdziesiątych pod jego redakcją wyszedł zbiór rozpraw dotyczący mentalności oraz metod jej badania, gdzie sporo miejsca zajęły rozważania na temat samego pojęcia¹³. Graus poświęcił swój artykuł mentalności średniowiecznej i jest to do dzisiaj wartościowy przegląd różnych postaw i możliwości badań tej problematyki¹⁴.

Pozycja historyka w Czechosłowacji była coraz bardziej stabilna, oprócz podstawowej pracy w Instytucie Historii Czechosłowackiej Akademii Nauk objął on w 1965 r. Katedrę Dziejów Czechosłowacji i Studiów Archiwalnych (*Katedra československých dějin a archivních prací*) na Uniwersytecie Karola, a w 1967 r. otrzymał od prezydenta państwa godność profesora zwyczajnego. Wkrótce nadszedł jednak rok 1968 i pamiętny 21 sierpnia, po którym nic nie miało być już takie samo jak wcześniej. František Graus był już wtedy innym człowiekiem w porównaniu do entuzjasty z pierwszych lat powojennych. Krytycznie obserwował wiele zjawisk, przed „sierpniem” wielokrotnie wypowiadał się na łamach prasy, stawiając ważne pytania, czy przeszłość powinna być przedmiotem badań, czy też raczej zostawić ją jako mit, w którym obywatele mają trwać. Snuł rozważania nad kryzysem ówczesnej świadomości historycznej w Czechosłowacji i skłaniał się w stronę procesów demokratyzacyjnych, które coraz mocniej ogarniały kraj w 1968 r. Logiczną konsekwencją takiej postawy był sprzeciw wobec wkroczenia wojsk Układu Warszawskiego. Na łamach periodyku „Československý časopis historický” zamieścił wraz z kilkoma kolegami zdecydowany protest przeciwko agresji¹⁵. Rzecz ciekawa, że trzej pozostali protestujący po dwóch latach odwołali ten czyn i dokonali samokrytyki na łamach tegoż pisma, ale już po zmianie redakcji. Graus w listopadzie 1968 r. wyjechał do Giessen, gdzie podjął wykłady jako *visiting professor*, a w grudniu tegoż roku otrzymał na tamtejszym uniwersytecie tytuł doktora *honoris causa* i wygłosił przy tej okazji wykład „O współczesnym położeniu nauk historycznych”.

Jeszcze na początku 1970 r. pierwszy numer czasopisma „Československý časopis historický” wyszedł pod jego kierownictwem, ale późniejszy proces „norma-

¹¹ Tenże, *Social Utopias in the Middle Ages, Past & Present. A Journal of Historical Studies* 1967, nr 38 (December), s. 3-19.

¹² Tenże, *Littérature et mentalité médiévales: le roi et le peuple*, *Historica* 16, 1965, s. 5-79.

¹³ *Mentalitäten im Mittelalter. Methodische und inhaltliche Probleme*, red. F. Graus, Sigmaringen 1987 [Vorträge und Forschungen 35].

¹⁴ F. Graus, *Mentalität – Versuch einer Begriffsbestimmung und Methoden der Untersuchung*, w: tamże, s. 9-48.

¹⁵ Specjalny czterostronicowy numer ČSČH z 24.8.1968.

lizacyjny” całkowicie zmienił skład redakcji. W dniu 1 kwietnia paszport Grausa stracił ważność i uczony został na emigracji. Objął posadę profesora historii średniowiecznej i dziejów Niemiec na uniwersytecie w Giessen. W roku 1972 przeniósł się do Szwajcarii, gdzie na uniwersytecie w Bazylei stanął na czele katedry historii średniowiecznej, i tam już pozostał do końca życia.

Kolejny, i ostatni już, element w dorobku Františka Grausa stanowią dzieła publikowane poza Czechosłowacją. W 1971 r. ukazała się jego pierwsza po opuszczeniu kraju praca „zwarta”: *Struktur und Geschichte. Drei Volksaufstände im mittelalterlichen Prag* (Sigmaringen 1971). Rozpoczyna okres odmienny od przedstawionego wcześniej, ale niemniej interesujący. W jakiejś mierze jest on „naznaczony” fascynacją badaniami strukturalistów, które uczony próbuje aplikować w prowadzonych przez siebie studiach. Natomiast problematykę czeską będzie podejmował później jeszcze wielokrotnie, ale mniej jako temat sam w sobie, bardziej na tle ogólnosłowiańskim lub europejskim.

Każde kolejne kilka lat, aż do końca życia, odmierzała publikacja nowego tomu, który wywoływał zainteresowanie w historiografii europejskiej. W 1975 r. ukazała się praca *Lebendige Vergangenheit* (Köln – Wien 1975), stanowiąca kontynuację wcześniejszych dociekań nad trwaniem pewnych tradycji i wyobrażeń. Do materiału czeskiego autor dodał teraz przykłady z terenu Rzeszy i Francji, a w sagach i legendach poszukiwał informacji o początkach opowieści dynastycznych i ich „długim trwaniu”. Śledził narodziny wyobrażeń o genezie ludów i dynastii europejskich, np. tradycji o pochodzeniu Franków od wojowników trojańskich czy relacji o praojcu Czechu, i obserwacje te doprowadził aż do współczesności.

Pięć lat później Graus przedstawił następną książkę, która zbierała wyniki różnych dawniejszych jego badań¹⁶. Jej tematem są narodziny świadomości narodowej u zachodnich Słowian, a autor koncentruje się na obserwacji Czech i Polski. Rozważania opiera w głównej mierze na strukturalnej analizie języka, a w szczególności pewnych ważnych pojęć. Bada kolejne fazy tworzenia się wspólnot etnicznych opartych na swoistej solidarności. Świadomość tradycji dynastycznych funkcjonujących na określonym terytorium podlega – jego zdaniem – ewolucji w stronę patriotyzmu ziemskiego jako wyższej formy świadomości. Poczucie „słowiańskości” zrodzić się miało w końcu średniowiecza, od XIII do XV w., i proces ten przebiegać miał szybciej u Polaków niż u Czechów. Narodziny narodu, jego poczucie świadomości, ulegały przyspieszeniu w strefach nadgranicznych, gdzie łatwiej dochodziło do spotkania z „obcymi” elementami. Te kontakty musiały znajdować wyraz w tworzeniu pewnych pojęć dla nazwania podobieństw i różnic pomiędzy sąsiadującymi wspólnotami. Rozwój świadomości terytorialnej i narodowej był stymulowany także bardzo wyraźnie przez obcojęzyczną kolonizację.

Ostatnim wielkim dziełem, które wyszło spod pióra uczonego, była praca *Pest – Geissler – Judenmorde. Das 14. Jahrhundert als Krisenzeit* (Göttingen 1987). Ukazała się dwa lata przed jego śmiercią i w szerokiej perspektywie przedstawiała

¹⁶ F. Graus, *Die Nationenbildung der Westslawen im Mittelalter*, Sigmaringen 1980.

problematykę klęsk żywiołowych, prześladowania mniejszości, gwałtownych ruchów społecznych oraz herezji późnego średniowiecza. Druga część tytułu mówi o wieku XIV jako okresie kryzysu.

W tym miejscu należy poświęcić nieco uwagi wątkowi „kryzysu” średniowiecza – tezie, która z pewnością zalicza się do najchętniej dyskutowanych w mediewistyce XX w., a w dyskusji tej zabrało głos wielu wybitnych badaczy, także z Polski, m.in. Marian Małowist. Wśród osób, które w sposób szczególnie wpłynęły na ten dyskurs, był František Graus. Dla niego stanowił „kryzys średniowiecza” kolejny „wielki” temat, któremu poświęcał swą uwagę. Ponieważ wypowiadał się w tej kwestii wielokrotnie i zmieniał swe zapatrywania, więc odnotujmy tylko jego główne konstatacje bez wchodzenia w szczegóły. Pierwsza zagraniczna wyprawa naukowa do Belgii, o której była mowa uprzednio, zaowocowała wspomnianą rozprawką o kryzysie monetarnym, potem zaś przyszedł czas na wypowiedź w pełni afirmującą marksistowski model stosunków społecznych, gdy schyłek średniowiecza jawi się Grausowi jako okres wytężonej walki klasowej. Historyk używał wówczas określenia „kryzys feudalizmu” i uważał, że jest on efektem prawidłowości rozwoju dziejowego, wyrażonego w tezach materializmu historycznego i uzewnętrzniającego się w narastaniu sprzeczności między klasami społecznymi¹⁷. W odniesieniu do stosunków czeskich, które zwłaszcza w latach pięćdziesiątych były głównym obiektem jego badań, ten głęboko sięgający kryzys społeczny musiał doprowadzić do wybuchu, jakim się stał husytyzm. Ten ruch – według Grausa – miał zakończyć pierwszą fazę kryzysu feudalizmu.

Po tych pierwszych rozważaniach badacz na kilkanaście lat „zawiesił” swe zainteresowania tematyką „kryzysu”, by wrócić do niej w końcu lat sześćdziesiątych, ale wtedy już zajął zupełnie inną postawę wobec badanego fenomenu. Jej cechą najbardziej charakterystyczną było wyraźne odejście od marksizmu i jego założeń o prawidłowościach w historii. W eseju z 1969 r. pisał:

Każda epoka widzi przeszłość na swój specyficzny sposób. Dzisiaj już chyba nie ma potrzeby podkreślać, że nie istnieje żaden, raz na zawsze dany i przeto w wyższym sensie *prawidłowy* wykład przeszłości, który by nie tylko ogarniał w sposób adekwatny wszystkie jej aspekty, lecz również raz na zawsze wyczerpał w przyszłości wszystkie *prawidłowe* interpretacje. Dzisiaj wiemy już dobrze, że tak nie jest i że na obraz przeszłości wpływa wiele czynników współczesnych, świadomie i nieświadomie, umyślnie i nieumyślnie¹⁸.

Dystansowi do marksizmu towarzyszyła także zmiana w podejściu do husytyzmu. Graus już nie twierdził, że ten ruch społeczny mógł być panaceum na wszystkie problemy. Doceniał dramatyzm i wręcz heroizm husytyzmu, ale w sumie uznał, że nie doprowadził on do oczekiwanych zmian, a tym samym zakończył się niepowodzeniem.

Do kwestii kryzysu średniowiecza powrócił raz jeszcze we wskazanym wyżej dziele z 1987 r. o zarazach, biczownikach i prześladowaniach Żydów. O jakimś

¹⁷ Tenže, Krise feudalismu ve 14. století, Sborník historický 1, 1953, s. 65-121.

¹⁸ Tenže, Krise středověku a husitství, ČsČH 17, 1969, s. 507.

strukturalnym kryzysie nie ma tu mowy, gdyż uczony w tym ostatnim okresie życia odszedł już nieco od wiary w strukturalizm i przeszedł raczej na pozycję historyka stosującego głównie metody starannej analizy historycznej, wspomaganą zawsze szerokim spojrzeniem porównawczym. Koniec średniowiecza jawił się mu teraz jako ciąg różnych, często odizolowanych, zjawisk kryzysowych, które nie tworzyły koherentnej całości. Jednym z charakterystycznych fenomenów kryzysowej epoki są prześladowania Żydów, które Graus tłumaczy jako próbę uporania się społeczeństwa z kryzysem wewnętrznym poprzez ostracyzm grup marginalnych.

„Aksamitnej rewolucji” historyk już nie doczekał, ale lata spędzone na emigracji przyniosły mu zasłużoną renomę i uznanie w światowej społeczności badaczy przeszłości. Dowody tego uznania były liczne, zapraszano go do udziału w różnych prestiżowych międzynarodowych przedsięwzięciach, takich jak redagowanie repertoriów i serii wydawniczych, m.in. *Lexikon des Mittelalters*, czy uczestnictwo w dorocznych konferencjach w Reichenau koło Konstancji, gdzie bywał i organizatorem, i referentem. Za honor uznano mianowanie go jednym z redaktorów czołowego historycznego czasopisma niemieckiego „Historische Zeitschrift”.

Po Františku Grausie pozostało bogate dzieło budzące podziw swym rozmachem i szerokością horyzontów, osią jego zainteresowań były przez całe życie ziemie czeskie, tyle że przedstawiane w coraz rozleglejszym kontekście europejskim. Ocena jego drogi życiowej jeszcze długo będzie tematem komentarzy, jak i cała historia drugiej połowy XX w. Niezależnie od tego wszedł na Parnas historii, niektórzy twierdzą, że jako drugi badacz czeski po Františku Palackim.

Wojciech Iwańczak